

Spirytualizm wspakulturowy

Autor tekstu: **Jan Stachniuk**

Bodziec twórczycki w naturze człowieka tkwi swymi korzeniami w jego biologii. Toteż najwyraźniej go czujemy w okresie pełnych sił fizycznych, w okresie bujnej młodości. Ale bodziec ten nie może trwać długo, jeśli nie potrafi się wyrazić w sprawczym czynie, padającym na szalę ewolucji twórczyckiej świata. Jeśli więc nie potrafi się przebić przez oporny świat, rychło przychodzi znużenie, ból, przedwczesna starość duchowa, a następnie rezygnacja, na której pasożytuje wspakultura. Tam jednak, gdzie do rozkładu jeszcze nie doszło, spiętrzenia psychiki ludzkiej zestalają się w doznawaniu życia jako pełnego uroku pola możliwej przygody kosmicznej. (...) **Ciągły pęd, nieustanny ruch, oto zasada kultury**

Zupełnie inaczej czuje to psychika wspakulturowa. Nie znosi ona zmienności celów, gdyż każda zmiana jest dla niej męką. Rozwojową zmienność pochodzących zadań formułuje ona jako ciężki zarzut przeciw kulturze. Nie jest zdolna dostrzec ciągłości ewolucji twórczyckiej, gdyż widzi tylko jej puste skorupy. Popłakuje więc nad zmiennością upodobań ludzkich.

„...często człowiek zajmuje się gwałtownie rzeczą, której pożąda; lecz skoro ją otrzyma, inaczej czuje; albowiem skłonności ludzkie nie są trwałe, lecz owszem pędzą nagle z jednego w drugie” (Tomasz a Kempis, op. cit., III, 39, 2).

Rozdarcie panhumanizmu oznacza zamknięcie dróg ku odczuciu ewolucji twórczyckiej świata, rozstrój woli twórczyckiej. Bezprzedmiotowość jej naporu na rozdartą psychikę dekadenta wyrazi się w powstaniu specyficznego nastroju, który nazwać można by **pantęsknotą**.

Chcąc pojąć, czym jest pantęsknota, najlepiej przeprowadzić proste doświadczenie wewnętrzne: wyobraźmy sobie, że wszelkie nasze pozytywne dążenia w świecie są pozbawione wszelkiego znaczenia i sensu. Znaczy to, że już jesteśmy poza potokiem ewolucji kulturowej, nic nas nie wiąże ze światem. Wówczas to w psychice naszej musi zakiełkować uczucie tęsknoty za „czymś”. Towarzyszyć mu będzie uczucie lęku i niepokoju z powodu upływających bezpowrotnie chwil istnienia, a jednocześnie pragnienie wyjścia z tej sytuacji. Pod naciskiem tych uczuć rozpocznie się kształtowanie przypuszczenia, że „gdzieś” powinno być jednak wyjście. W zależności od naporu lęku i niepokoju przypuszczenie przerodzi się w pewność. A więc „gdzieś” jest wyjście. Ale gdzie? Zgodnie z założeniem tego wyjścia nie ma **tu**. A więc może być tylko **tam**. Kierunek tego „tam” sugeruje nam pantęsknota. Nie może ono być w „marnym”, „przemijającym”, „materialnym” świecie. Mieścić się więc będzie poza tym wszystkim, a więc poza tym światem. Skinienie ewolucji twórczyckiej w naszej psychice, będąc oddarte od zestroju panhumanizmu, ma tylko jedną ucieczkę — zaświaty, tam, gdzie podążamy po indywidualnej śmierci.

W ten sposób powstaje **podhalucynacyjne wrażenie świata „innego”**, w którym wspakulturowiec czuje się jak w azylu. Świat ten musi być odwrotnością zmysłowego bytu, a tym samym nabiera atrybutów świata „prawdziwego”. Chora psychika utwierdza się w wierze, że poszukiwane „gdzieś” jest „tam” i że „tam” jest lepiej niż „tu”. **Skompensuje ona „tam” swoje klęski „tu”**.

„Tam nikt ci się nie sprzeciwi, nikt ci ani nie przeszkodzi, ani nie zawadzi, nikt się nie użali na ciebie; lecz wszystko co tylko pożądać zdołasz, będzie ci obecne i będzie zaspakajać i w nieskończone czasy nasycać wszelkie zachcenia twoje” (Tomasz a Kempis, op. cit., III, 49, 6).

Przeciwieństwa „tu” i „tam” muszą wyrównywać niedobory pobytu doczesnego wspakulturowca — spirytualisty. Cierpi on po to, aby uszlachetniać swoją osobowość, ale to uszlachetnianie musi być zwaloryzowane w sposób zrozumiały dla jego ziemskiej duszy. Cierpi po to, aby przybrać kształt, dzięki któremu dostanie się „tam”, gdzie sobie wszystko powetuje, i to **z nawiązką**. Gorzej będzie z tymi, co mają się dobrze „tu”.

„A wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi” (Mt, 19, 30). Widzenie „tam” jako przeciwieństwa „tu” jest wynalazkiem w sam raz pasującym do patologicznego stanu wspakulturowca. **Dzięki temu odwróceniu obrazu świata uzupełnia on swoje niedobory życiowe, uzyskując element do jako tako zwartej konstrukcji logicznej, pozwalającej mu przetrwać dwadzieścia tysięcy dni jego doczesnej egzystencji**. Na

koncepcji zaświatów jest ugruntowany pierwiastek spirytualistyczny wspaniałości chrześcijańskiej. Ma on zawsze tę samą genezę. Sposób dopasowania spirytualizmu do innych pierwiastków różni się nieco w poszczególnych zestrojach wspaniałości totalnej — **buddyzmie, hinduizmie i islamie.**

Spirytualizm chrześcijański pozwala na zbudowanie logicznej konstrukcji, zespalającej inne pierwiastki w pewną całość. Pojmują to dobrze teoretycy chrześcijaństwa, pomimo że w ramach swej doktryny poruszają się tylko na podstawie intuicyjnych odczuć.

„Nie rozumiemy życia śmiertelnego i nie pojmujemy jego prawdziwej wartości, jeśli się nie wzniesiemy do poznania drugiego, nieśmiertelnego życia; usunąć je, a wszelki kształt i wszelkie pojęcie słuszności zniknie; owszem, cały świat stanie się wówczas zagadką, niedostępną dla człowieka. Jest więc dogmatem chrześcijaństwa, na którym cała nauka i cała budowa religii... opiera, a ponadto prawdą naturalną, że żyć prawdziwie będziemy po opuszczeniu tego świata. Nie dla tych tutaj rzeczy, kruchych i znikomych, lecz dla niebieskich i wiecznych Bóg nas stworzył, a ziemię dał nam nie na siedzibę stałego mieszkania ale na miejsce wygnania" (Leon XIII, op. cit., s. 51).

Życie doczesne utożsamione więc zostaje z miejscem wygnania. Ważne tylko to, co nas czeka „tam”. Im bardziej ważne się staje to, co jest tam, tym lichsze to, co jest „tu”. Odwrotność proporcji stanowi regułę. Na tej drodze dochodzi się do głębokiego odwrócenia wartości bytu. **Im wyższy stopień schorzenia spirytualistycznego, tym żywszy wstręt do każdej czynności wiążącej nas z „tym” światem.** A w tym świecie mieści się kulturowe posłannictwo człowieka. Staje się ono czymś najbardziej wrogim dla spirytualizmu. Wzrastające natężenie spirytualizmu oznacza jednocześnie wzrastającą nienawiść do panhumanizmu, do tego wszystkiego, co służy ewolucji twórcielskiej świata, co stanowi jej substancję. Spirytualizm to śmiertelny wróg kultury, to zorganizowana wola jej zniszczenia, poderwania jej fundamentów w człowieku i świecie. Bez tej woli zniszczenia panhumanizmu nie ma spirytualizmu, jak i innych pierwiastków wspaniałości krzyża.

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1752>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl